

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 26 listopada 2015 roku zapadłym w sprawie o sygn. VI W 444/15 Sąd Rejonowy w Wodzisławiu Śląskim uznał obwinioną A. N. za winną tego, że w dniu 24 maja 2015 roku w L. na ul. (...) wbrew obowiązkowi odmówiła funkcjonariuszom Policji udzielenia wiadomości dotyczących tożsamości własnej osoby, tj. wykroczenia z art. 65 § k.w. i za to na mocy tego przepisu wymierzył jej karę grzywny w kwocie 200 złotych.

Nadto Sąd Rejonowy obciążył obwinioną kosztami sądowymi obejmującym opłatę w kwocie 30 złotych oraz zryczałtowane wydatki postępowania w kwocie 100 złotych.

Apelację od wyroku wniosła A. N., która wnosząc osobistą apelację, zaskarżyła wyrok w całości, zarzucając błędną wykładnię art. 65 § 2 k.w. w powiązaniu z art. 14 i art. 15 ustawy o Policji. Obwiniona wskazała, iż odmówiła wylegitymowania się, ale uczyniła to dlatego, że nie miała takiego obowiązku, nie zaszła bowiem żadna z sytuacji opisanej w art. 14 ustawy o Policji. W toku interwencji, którą to ona zainicjowała, policja więcej czasu poświęciła nagabywaniu obwinionej, niż istocie wezwania. Jej zastrzeżenia co do dwóch urn w jednym lokalu wyborczym postawionych obok siebie mogły być zasadne. Poczuli się zlekceważona, stąd odmowa okazania dowodu osobistego.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

apelacja obwinionej okazała się niezasadna, jakkolwiek skutkiem jej wniesienia okazała się konieczność wydania orzeczenia o charakterze reformatoryjnym. Sąd I instancji w sentencji wyroku, zapewne przez przeoczenie, nie sprecyzował, iż obwiniona czynem swym wyczerpała znamiona wykroczenia z paragrafu 2 art. 65 k.w. Wskazać należy, iż sam opis czynu jest prawidłowy, nadto w części wstępnej wyroku przytoczono prawidłową kwalifikację prawną wykroczenia. W punkcie 1 wyroku Sąd Rejonowy uznał obwinioną „za winną popełnienia wyżej opisanego czynu”, stąd też nie może budzić wątpliwości, iż skazanie dotyczy właśnie wykroczenia z art. 65 § 2 k.w. Jednocześnie Sąd Odwoławczy doprecyzował, iż właśnie ten przepis stanowi podstawę orzeczonej wobec obwinionej kary grzywny.

Przechodząc do oceny zasadności wniesionego środka odwoławczego na wstępie wskazać należy, iż apelacja jest środkiem odwoławczym, który w przypadku sporządzenia jej przez samą obwinioną, daje najszersze funkcje gwarancyjne albowiem prowadzi do pełnej merytorycznej kontroli wyroku - art. 427 § 1 i § 2 k.p.k. w zw. z art. 433 § 1 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.w.

W apelacji został co prawda zawarty zarzut naruszenia prawa materialnego, jednakże z uzasadnienia wniesionego środka odwoławczego należy wnioskować, iż obwiniona kwestionuje dokonane przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne. Jedynie dla porządku podnieść należy, iż zarzut naruszenia prawa materialnego zasadnie podnieść można jedynie wówczas, gdy ustalenia faktyczne nie są kwestionowane.

Niezależnie od powyższego wskazać należy, iż Sąd I instancji w sposób prawidłowy i wyczerpujący rozważył wszystkie okoliczności sprawy i dowody ujawnione w toku rozprawy, dokonując następnie na ich podstawie właściwych ustaleń faktycznych. Postępowanie zostało przeprowadzone odpowiednio dokładnie i starannie. Ocena materiału dowodowego, dokonana przez Sąd Rejonowy nie wykazuje błędów logicznych i nie wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów. Przedstawiona ocena dowodów uwzględnia zasady prawidłowego rozumowania, wskazania doświadczenia życiowego, pozostaje więc pod ochroną art. 7 k.p.k. Sąd Rejonowy czyniąc ustalenia faktyczne oparł się przede wszystkim na zeznaniach świadków J. G. i M. M.. Z zeznań przesłuchanych w sprawie funkcjonariuszy policji, słusznie uznanych przez Sąd I instancji za wiarygodne wynika, że pomimo kilkukrotnego wezwania obwiniona nie okazała dowodu tożsamości. Dokument ten był potrzebny w związku ze zgłoszoną przez obwinioną interwencją co do nieprawidłowości przy przeprowadzaniu wyborów. Kontakt obwinionej z policją sprowadzał się do wykonywania przez funkcjonariuszy obowiązków służbowych.

Wykroczenia z art. 65 § 2 k.w. dopuszcza się osoba, która wbrew obowiązkowi nie udziela właściwemu organowi państwowemu lub instytucji upoważnionej z mocy ustawy do legitymowania, wiadomości lub dokumentów co do tożsamości własnej lub innej osoby, swego obywatelstwa, zawodu, miejsca zatrudnienia lub zamieszkania.

Podkreślić należy, iż w doktrynie prawa wykroczeń prezentowane są poglądy, że w przypadku, w którym funkcjonariusz organu państwowego lub upoważnionej do legitymowania instytucji żąda podania wskazanych w przepisie danych osobowych w sytuacji, gdy nie ma do tego podstawy prawnej obywatel może odmówić podania danych osobowych bez konsekwencji prawnych (por. T. Grzegorzczak, W. Jankowski, M. Zdrojewska - Kodeks Wykroczeń. Komentarz. Warszawa 2010, s. 268 oraz M. Budyn - Kulik, P. Kozłowska - Kalisz, M. Kulik -Marek, M. Mozgawa - Kodeks Wykroczeń. Komentarz. Warszawa 2007, s. 237).

Z przeprowadzonych w sprawie dowodów wynika, że interwencja Policji była zasadna, zresztą zainicjowana przez samą obwinioną. Funkcjonariusze policji w związku ze zgłoszeniem wykonywali swe obowiązki służbowe.

Przytoczyć należy za Sądem Rejonowym treść art. 15 ust.1 punkt 1 ustawy o Policji, z którego wynika, iż policjanci wykonując czynności, o których mowa w art. 14 tejże ustawy mają prawo legitymowania osób w celu ustalenia ich tożsamości. Obwiniona była osobą zgłaszającą interwencję, miała bowiem zastrzeżenia co do legalności przeprowadzanych wyborów. Funkcjonariusz policji miał podstawy do żądania od obwinionej udzielenia wiadomości dotyczących jej tożsamości. Obwiniona zupełnie niezasadnie uzależniła podanie swoich danych od spisania oświadczenia przez Przewodniczącego Komisji Wyborczej co do przyczyn umieszczenia w lokalu wyborczym dwóch urn. Obwiniona została przecież poinformowana, iż stan taki wynika z faktu, iż lokal wyborczy obejmuje dwa okręgi wyborcze. Obwiniona w swych wyjaśnieniach podniosła, że gdyby funkcjonariusz policji zatrzymał ją na ulicy jako pierwszy to wtedy na pewno by się wylegitymowała, zaś w niniejszej sprawie takiego obowiązku nie miała, gdyż to ona była osobą zgłaszającą interwencję. Obwiniona nie ma racji. Uzyskanie danych co do tożsamości obwinionej było niezbędne, zgłaszała ona zastrzeżenia co do nieprawidłowości przy przeprowadzaniu wyborów, jak wynika z zeznań świadka K. L. obwiniona twierdziła nawet, że doszło do sfalszowania wyborów. Na skutek postawienia tak poważnych zarzutów doszło do interwencji policji, w toku której umundurowani funkcjonariusze mieli pełne prawo domagania się od obwinionej podania danych osobowych. Z treści zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, by funkcjonariusze nie dopełnili swych obowiązków, bądź je przekroczyli. Nadmienić należy, iż w toku interwencji obwinionej udzielono informacji, z jakich względów w lokalu wyborczym znajdują się dwie urny. Twierdzenia zatem obwinionej, iż została ona zlekceważona, i by policjanci w toku interwencji zajmowali się nagabywaniem jej a nie poświęcili czasu, by wyjaśnić istotę wezwania, są zupełnie chybione. Obwiniona domaga się od innych osób respektowania prawa, stawiając bardzo poważne zarzuty, a sama tego prawa, które w równym stopniu obowiązują wszystkich obywateli, przestrzegać nie chce.

Mając na względzie wszystkie przytoczone okoliczności stwierdzić zatem należy, iż sprawstwo zarzucanego obwinionej czynu jak i jego kwalifikacja prawna nie budzą żadnych wątpliwości.

Niezależnie od powyższych rozważań wskazać należy, iż z akt sprawy nie wynika, by obwiniona ustanowiła w niniejszej sprawie obrońcę. Sąd Rejonowy słusznie zauważył, iż do akt sprawy nie zostało złożone pełnomocnictwo w formie pisemnej, ani też takiego pełnomocnictwa nie udzieliła obwiniona ustnie do protokołu rozprawy. Zarówno z oświadczeń obwinionej jak i adwokata M. H. wynika, iż pisemne pełnomocnictwo nie zostało nigdy udzielone. Nadto z oświadczenia adw. M. H. wynika, iż obwiniona kontaktowała się z nim w niniejszej sprawie, sporządził dla niej apelację, którą obwiniona osobiście podpisała, jednakże formalnie pełnomocnictwo w niniejszej sprawie nie zostało mu przez obwinioną udzielone (zapisek urzędowy k- 61). Stąd też stwierdzić należy, iż Sąd Rejonowy procedował w sposób uprawniony.

Odnosząc się do wymierzonej kary grzywny – uwzględniając treść art. 447 § 1 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.w. przyjmując należy, że została ona wymierzona po rozważeniu przez Sąd I instancji okoliczności mających wpływ na jej rodzaj i w żadnej mierze nie można jej uznać za rażąco surową. Kara grzywny w wymiarze 200 złotych jest karą adekwatną i sprawiedliwą, nie uzasadniająca ingerencji Sądu Odwoławczego.

Uznając zatem wyrok Sądu I instancji za słuszny Sąd Odwoławczy utrzymał go w mocy, dokonana zmiana dotyczyła jak to już wyżej wskazano doprecyzowania kwalifikacji prawnej czynu a co za tym idzie także podstawy wymiaru kary grzywny.